

MAŁŻEŃSKIE DROGI KRZYŻOWE

napisane przez małżonków dla małżonków

opracowanie: Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin

Wielki Post 2021 r.



WPROWADZENIE

KS. PRZEMYSŁAW DRĄG, DYREKTOR KODR KEP

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Radość miłości jest radością całego Kościoła i świata, zaczyna swoją adhortację, wydaną w 2015 roku, Ojciec święty Franciszek. Tej radości doświadczamy przy wspólnym stole, na modlitwie rodzinnej i podczas Eucharystii.

Możemy zapytać: czy człowiek może żyć bez miłości? Tej miłości przeżywanej jako dar z samego siebie? Tej miłości ofiarowanej każdego dnia w małżeństwie i rodzinie? W tym trudnym czasie pandemii Covid-19 doświadczamy w sposób szczególny jak bardzo człowiek potrzebuje miłości.

Ta miłość wyraża się każdego dnia w gestach bliskości i czułości, w codziennych decyzjach i rozmowach. Miejscem uprzywilejowanym jej okazywania i przeżywania jest małżeństwo i rodzina.

Jednocześnie uświadamiamy sobie, że miłość łączy się z trudem przebaczenia, darowania siebie w sposób bezinteresowny i odkrywania daru drugiej osoby. Nie potrafimy tego zrozumieć bez spojrzenia na krzyż Jezusa Chrystusa. Wiemy, że On jako pierwszy przeżył śmierć, aby zmartwychwstać i dać życie każdemu człowiekowi. Chcemy towarzyszyć Jezusowi Chrystusowi na drodze krzyżowej, aby zrozumieć głębię miłości i tę miłość dać tym, którzy są najbliższymi nas.

W czasie cierpienia i odrzucenia, kwarantanny i samotności w wielu rodzinach lepiej rozumiemy samotność Chrystusa na drodze krzyżowej. Potrzebujemy Jego miłości, aby nie stracić nadziei, aby nie odrzucić drugiego człowieka. Odkrywamy, że tylko On do końca oddał się człowiekowi w ofierze miłości bezwarunkowej. Nikt inny nie potrafi tego uczynić. Bł. Ks. Michał Sopoćko podczas rekolekcji mówił: „Oto szatan za nikogo nie cierpiat i cierpieć nie będzie, a Chrystus gotów jeszcze raz umrzeć za każdego z nas i za mnie”.

Chcemy zaprosić Was Drodzy małżonkowie i rodzice do odkrywania tej radości miłości podczas rozważań Drogi Krzyżowej Wielkiego Postu Roku Pańskiego 2021. Bóg nikogo nie karze, ale okazuje miłość i bliskość, która wyraża się w gestach czułości i zaangażowania.

W tym roku poprosiliśmy małżeństwa, które są zaangażowane w posługę w Duszpasterstwie Rodzin, na poziomie różnych diecezji, o przygotowanie rozważań, które odpowiedzą na zaproszenie Papieża Franciszka, aby odkrywać radość miłości w codziennym życiu. Wszyscy, którzy przygotowali rozważania są zaangażowani w posługę na rzecz narzeczonych, małżonków i rodzin w swoich diecezjach. Mają doświadczenie jako małżonkowie, rodzice, teściowie i w niektórych przypadkach dziadkowie. Odkrywali tę radość miłości dzień po dniu w różnych sytuacjach swoich rodzin, ale także towarzysząc innym na drodze życia małżeńskiego i rodzinnego. Dlatego te rozważania Drogi Krzyżowej oparte na adhortacji Papieża Franciszka są tak wyjątkowe.

Dziękuję wszystkim małżonkom i rodzinom za przygotowanie rozważań Drogi Krzyżowej. Jestem im wdzięczny, że podzielili się swoim doświadczeniem, radością i trudami z innymi rodzinami.

Zapraszam wszystkich małżonków do refleksji nad cierpieniem Jezusa Chrystusa w tym szczególnym roku ogłoszonym przez Papieża Franciszka czasem radości w małżeństwie i rodzinie.

Ks. Przemysław Drąg, Dyrektor

Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin KEP

I MAŁŻEŃSKA DROGA KRZYŻOWA

Droga Krzyżowa „AMORIS LAETITIA” NA ROK RODZINY 2021 w oparciu o teksty adhortacji Papieża Franciszka.

W podziękowaniu za 25-lecie małżeństwa - Anna i Sławomir Mrozowiczowie, Duszpasterstwo Rodzin Archidiecezji Gdańskiej

WPROWADZENIE

RADOŚĆ MIŁOŚCI przeżywana w naszych małżeństwach oraz rodzinach jest zawsze radością Kościoła. Pomimo licznych trudności pragnienie zawarcia małżeństwa i założenie rodziny jest stale żywe, zwłaszcza wśród ludzi młodych.

Bądźmy wdzięczni za fakt, że większość ludzi wciąż tak wysoko ceni wartość małżeństwa i rodziny, a które mają kluczowe znaczenie dla przyszłości świata i Kościoła. Wierni nauczaniu Chrystusa spoglądajmy na nie w całej ich złożoności, zarówno w ich blaskach, jak i cieniach.

Wskazania dotyczące miłości, zawarte w Adhortacji Apostolskiej „Amoris laetitia” Papieża Franciszka, oparte są na tekście „Hymnu o miłości” św. Pawła Apostoła. Niech pomogą one wszystkim małżonkom zrozumieć, jaka powinna być ich powszednia, czyli codzienna miłość. Niech umocnią ich na drodze jej przeżywania i udoskonalania.

STACJA I. PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIE CIESZY SIĘ Z NIESPRAWIEDLIWOŚCI, LECZ WSPÓŁWESELI SIĘ Z PRAWDĄ

Skazanie Jezusa na śmierć było faktem największej niesprawiedliwości w historii świata. Bóg, który Jest Miłością zostaje wysłany na okrutną śmierć przez człowieka, który przejawiał zainteresowanie prawdą. To właśnie Piłat wypowiedział przed Jezusem znamienne słowa: Cóż to jest prawda? Mógł współweseleć się z nią, ale jej nie przyjął. Pozwolił, aby Jezus, który mówił o sobie „Ja Jestem Drogą i Prawdą, i Życiem” został w zamian skatowany i w koronie cierniowej wyruszył na ścieżki Drogi Krzyżowej.

Panie Jezu skazany przez Piłata na śmierć! Rozważając tę stację Drogi Krzyżowej w sposób szczególny błagamy za tymi małżonkami, którzy doświadczają niesprawiedliwości. Naucz ich przebaczenia, bo w przeciwnym razie ich życie małżeńskie nie będzie już miejscem zrozumienia i wsparcia, ale miejscem stałego napięcia oraz wzajemnego udręczenia. Daj im siłę do tego, gdyż nie jest to łatwe. Prawdziwe bowiem przebaczenie współmałżonkowi bierze się z wyzwalającego doświadczenia zrozumienia i wybaczenia najpierw samemu sobie.

Któryś za nas cierpiął rany...

STACJA II. PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIE UNOSI SIĘ PYCHA

Pan Jezus biorąc krzyż na swoje ramiona dał przykład ogromnej pokory, która jest przeciwieństwem pychy. Bez poklasku, choć na oczach świata, dźwignął drewnianą belkę, na której miał doświadczyć największej przemocy. Z miłości do każdego z nas podjął się nie-ludzkiego wysiłku niesienia przedmiotu hańby i wyszydzenia, być może dlatego, iż jako Bóg wiedział, że ten znak stanie się później symbolem największej miłości do każdego z nas.

Panie Jezu, biorący krzyż na swoje ramiona! Prosimy Cię naucz wszystkich małżonków pielęgnowania cnoty pokory, która jest częścią miłości. Uzdrów z pychy, która niszczy dobre relacje między nimi. Spraw, aby nigdy nie istniało między małżonkami współzawodnictwo, polegające na tym, że jeden chce panować nad drugim. Pokaż jak prawdziwie kochać, bez wynoszenia się nad współmałżonka, ale służąc sobie wzajemnie w uprzedzającej miłości. Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA III. PAN JEZUS PO RAZ PIERWSZY UPADA POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ CIERPLIWA JEST

Jezus upadając po raz pierwszy pod krzyżem objawia nam prawdziwie ludzką naturę. Wysiłek dźwignania krzyża jest nawet dla Niego ponad siły. Jednak cierpliwa miłość Boga do człowieka pozwala Mu podnieść się z upadku, stanąć na nogi i podjąć dalszy trud niesienia krzyża. Wobec grzeszników cierpliwość Boga jest wypełnieniem Jego miłosierdzia.

Panie Jezu po raz pierwszy upadający pod krzyżem! Pragniemy w sposób szczególny błagać Cię za tymi małżonkami, którzy upadają na swej drodze i nie mają już siły ani cierpliwości, aby się podnieść. Ukaż im prawdziwą moc, chwalącą umiarkowanie i dającą miejsce na pokutę. Naucz ich akceptować współmałżonka nawet wtedy, gdy działa on w inny sposób niż tego oczekuje druga osoba.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA IV. PAN JEZUS SPOTYKA MATKĘ SWOJĄ

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ WSZYSTKIEMU WIERZY

Jezus w spotkaniu ze swoją Matką ukazuje nam miłość, która była w ich relacji, a która żywi głębokie zaufanie i nie traci wiary także w sytuacjach bardzo trudnych i po ludzku niezrozumiałych. Spotkanie z umiłowaną Matką dowodzi, że dojrzała miłość gotowa jest wyrzec się

samego siebie, a nawet zrezygnować ze specjalnego traktowania przez najbliższych. Dojrzała miłość wierzy do końca, nawet wbrew nadziei.

Panie Jezu, spotykający Matkę na ścieżkach Drogi Krzyżowej! Umocnij wiarę małżonków. Naucz ich szczerości i przejrzystości we wzajemnych relacjach. Pokaż im, jak wyrzec się kontrolowania wszystkiego, posiadania i dominacji, które niszczą miłość. Pozwól im zbudować głębokie zaufanie, które prowadzi do przeżywania miłości w prawdziwej wolności.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA V. SZYMON Z CYRENY POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ PANU JEZUSOWI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIE SZUKA SWEGO

Jezus w spotkaniu z „przypadkowym przechodniem”, bo taka rola przypadła Szymonowi z Cyreny, ukazuje prawdę o roli drugiego człowieka w naszym życiu. Nawet kaci wiedzieli, że Jezus potrzebuje pomocy i dlatego wezwali Szymona, aby pomógł nieść krzyż Jezusowi. To spotkanie, choć niezaplanowane i na początku nie „po myśli” Szymona, okazało się największym błogostawieństwem dla niego, a jego rola na trwałe zapisana została na kartach historii zbawienia. Bezinteresowna pomoc drugiemu nigdy nie pozostaje bezowocna.

Panie Jezu, przyjmujący pomoc Szymona z Cyreny! Naucz małżonków wyzbywać się egoizmu, a w zamian być zawsze dobrze usposobionymi nie tylko do siebie nawzajem, ale też do innych. Niech uprzejma ich miłość, otwarty dom, a przede wszystkim serca skore do pomocy — budują i pielęgnują więzi społeczne oraz uczą wrażliwości na potrzeby innych.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA VI. ŚWIĘTA WERONIKA OCIERA TWARZ PANU JEZUSOWI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ ŁASKAWA JEST

Jezus w osobie Świętej Weroniki doświadczył prawdziwej miłości, która nigdy nie jest pasywna. Ta dzielna kobieta miała odwagę wyjść przed tłum i wobec wszystkich okazać Jezusowi gest miłosierdzia. To zwykłe, z pozoru wydawałoby się niewinne, wytarcie Jezusowi spoconej oraz zakrwawionej twarzy, okazało się niezwykłym dowodem na to, że prawdziwa miłość łaskawa jest, a objawia się w czynach a nie tylko w słowach.

Panie Jezu, który odważnym gestem św. Weroniki doświadczyłeś prawdziwej ulgi! Pokaż małżonkom, jak mają żyć we wzajemnej życzliwości. Objaw im, że miłość to nie uczucie, ale decyzja woli czynienia dobra. Udziel im radości z dawania siebie w bezinteresownym darze. Pokaż im, że prawdziwa miłość nie żąda wdzięczności, ale jest hojna, gotowa bez miary dzielić się z innymi łaskawie i bez zapłaty.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA VII. PAN JEZUS PO RAZ DRUGI UPADA POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIE UNOSI SIĘ GNIEWEM

Drugi upadek Jezusa pod ciężarem krzyża był z pewnością bardziej dotkliwy niż ten pierwszy. Mimo to, Jezus znajduje siły, aby podnieść się i dalej podążyć na śmierć. Jego miłość do każdego człowieka oraz świadomość zbawczej misji motywuje Go do tego morderczego wysiłku. W obliczu tak ogromnego trudu i cierpienia, a także poważnej niesprawiedliwości jaka Go spotyka, nie pała On gniewem wobec nikogo, nie żywi wewnętrznej agresji, bo wie, że taka postawa nigdy nie służy miłości.

Panie Jezu po raz drugi upadający pod krzyżem! Błagamy, aby małżeństwa i rodziny były wolne od przemocy wewnętrznej. Naucz małżonków nie okazywać podrażnienia nawet wtedy, gdy doświadczają jawnej niesprawiedliwości, a oburzenie wydaje się być usprawiedliwione. Ucz ich miłości cierplivej, unikającej gwałtownego reagowania w obliczu słabości i błędów innych. Daj, by nie dali się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężali.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA VIII. PAN JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIE ZAZDROŚCI

Na swojej drodze na Golgotę Chrystus spotyka grupę płaczących kobiet. Ich współczucie dowodzi, że nikt nie chciałby się znaleźć na miejscu Jezusa. A przecież nie tak dawno, gdy czynił cuda, uzdrawiał, wjeżdżał uroczyście do Jerozolimy — ilu było takich, którzy Mu wyraźnie zazdrościło, co nie potrafiło cieszyć się Jego sukcesami? Współczucie, które okazały Jezusowi płaczące niewiasty, jest przeciwieństwem zazdrości. Ta zawsze niszczy miłość, bowiem koncentruje uwagę na sobie i własnej pomyślności, pozbawiając nas radości, gdy widzimy szczęście innych.

Jezu spotykający płaczące niewiasty! Pragniemy prosić Cię, abyś nauczył małżonków współczucia, a jednocześnie uwolnił ich od gorzkiego smaku zazdrości. Niech zazdrość nigdy nie dotyka więzi małżeńskich. Naucz akceptować różne zdolności współmałżonka oraz cieszyć się nimi. Niech jego sukcesy nigdy nie będą odczuwane jako zagrożenie, ale zawsze jako dar łaski, szczególnie dla współmałżonka.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA IX. PAN JEZUS PO RAZ TRZECI UPADA POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ WSZYSTKO ZNOSI

Jezus upadający pod raz trzeci pod krzyżem jest świadkiem miłości, która z pozytywnym nastawieniem może znieść wiele przeciwności, nawet takich, które chcą nas złamać, niejako „wdeptać w ziemię”, odebrać resztę sił. Jezus, pomimo cierpień fizycznych zachowuje milczenie wobec swoich prześladowców, którzy wydali wobec Niego niesprawiedliwy sąd, którzy w sposób publiczny rzucali oszczerstwa, niszcząc Jego reputację, wyrządzając Mu szkodę nie do naprawienia. Jezus podnoszący się z trzeciego upadku uczy nas pohamowania skłonności do rzucania surowych i bezwzględnych potępień.

Panie Jezu po raz trzeci upadający pod krzyżem! Naucz dostrzegania we współmałżonku dobrych i mocnych stron, a nie tylko błędów czy słabości. Ucz ich mówienia dobrze jedno o drugim. Spraw, by nie oczekiwali od siebie bycia idealnymi. Pokazuj, jak kochać drugiego w codzienności życia, pomimo ograniczeń i niedoskonałości.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA X. PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIE DOPUSZCZA SIĘ BEZWSTYDU

Jezus na oczach zebranych zostaje obnażony z szat. Jednak Jego nagość nie może być dla nikogo źródłem zgorzenia, bo nie ona decyduje o ludzkim grzechu, ale pożądlivość oczu i pycha tego świata. Tymczasem pomimo nagości ciała, miłość Jezusa i Jego pierwotny wstyd, przyczyniają się do ochrony Jego godności jako osoby. Zdzierając z Jezusa szaty oprawcy być może liczyli na jeszcze większe Jego upokorzenie. Jednak miłość jest siłą chroniącą godność osoby, bez względu na wystawioną na widok publiczny nagość ciała.

Panie Jezu z szat obnażony! Prosimy Cię za wszystkie małżeństwa, które przeżywają problemy w sferze seksualności. Pokaż im, że Ty Jesteś twórcą ludzkiej płciowości, że jest ona wspaniałym darem. Niech miłość, która jest między nimi, także ta przeżywana w wymiarze cielesnym, która domaga się czystości i godnego traktowania, będzie przez nich pięknie przeżywana i niech stanie się źródłem wdzięczności oraz siły do budowania jeszcze głębszej jedności.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XI. PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIE PAMIĘTA ZŁEGO

Jaki potworny ból musiał odczuwać Jezus, gdy zaczął być przybijany do Krzyża. Jednak nawet w takiej chwili potrafił zachować się z godnością, w milczeniu przyjmował wszystko i nie złorzeczył oprawcom, ani tym, którzy przyczynili się skazania Go na śmierć. Miłość Jezusa okazała się stałą i dynamiczną siłą, odpornością, zdolną do pokonywania wszelkich wyzwań. Miłość składana w ofierze jest też zawsze miłością przebaczącą, nie chowającą urazy. Wobec takiej miłości nigdy nie można przejść obojętnie.

Chryste przybijany do krzyża! Naucz małżonków pielęgnowania miłości, która pomaga zwalczać zagrażające jej zło. Tak często napięcia, konflikty, egoizm, niezgoda, gwałtownie uderzają w ich jedność małżeńską. Daj, aby miłość była większa od nich, aby nigdy nie dała się opanować wzajemnymi urazami, pogardą, pragnieniem zranienia, chęcią odwetu czy zemsty. Niech będzie miłością przebaczącą, która wszystko znosi, miłością ponad wszystko i mimo wszystko, bez względu na okoliczności życia, także w czasie choroby, cierpienia czy innych trudności.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XII. PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ WSZYSTKO PRZETRZYMA

Jezus Chrystus umiera, aby stać się naszym Zbawicielem. Ten moment, kiedy ofiara z Jego życia zostaje dopełniona na krzyżu jest wydarzeniem rodzącym największe dobro dla świata i każdego z nas. Bóg objawił najgłębszy sens miłości. Jest to bezinteresowny dar z siebie samego, dar gotowy na ustępstwa, ofiarę, a nawet śmierć dla dobra drugiego. W momencie śmierci na krzyżu miłość Chrystusa wybitnie ukazuje oblicze heroizmu, takiej siły, której nie można złamać, niczym zniszczyć, która wobec wszelkich nurtów negatywnych jest zawsze opcją na rzecz dobra.

Chryste umierający za nas na drzewie krzyża! Dziękujemy Ci za łaskę zbawienia, za to, że pokazałeś małżonkom jak kochać, jak być gotowym do ofiary, daru składanego z siebie dla współmałżonka, a także jak przebaczać innym. Czasami życie rodzinne staje również wobec wyzwania śmierci bliskiej osoby. Strata ta, związana przez śmierć z fizyczną rozłąką, jest zawsze bardzo dotkliwa. Daj małżonkom przyjąć prawdę, że miłość jest potężniejsza niż śmierć, że miłość wszystko przetrzyma.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XIII. PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ WE WSZYSTKIM POKŁADA NADZIEJĘ

Kiedy zdjęto Jezusa z krzyża, jak podaje tradycja, jeszcze przed złożeniem do grobu podano Jego ciało Matce — Maryi. Tą scenę utrwaliło przez wieki wielu artystów, autorów słynnych pieśń. Matka tuli do siebie ukochanego, jedyne Syna, któremu towarzyszyła od tajemniczego i cudownego poczęcia. W sensie ludzkim mogła się teraz załamać, ale prawdziwa miłość zawsze wierzy i nie traci nadziei. Nadzieja w sensie pełnym zawiera pewność życia po śmierci. Każda osoba jest powołana do pełni nieba. Tam ulegnie całkowitemu przekształceniu przez zmartwychwstanie.

Panie Jezu zdjęty z krzyża i podany Matce! Udziel małżonkom nadziei, aby nie lękali się swojego życia. Niech ta nadzieja da im przekonanie, że zawsze można żyć lepiej, że można się wciąż wzajemnie ubogacać, wyciągać dobro ze zła. Naucz patrzeć na siebie spojrzeniem nadprzyrodzonym, zawsze czystym, dobrym i pięknym.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XIV. PAN JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIGDY NIE USTAJE

Józef z Arymatei ofiarował swój grób, do którego złożono ciało Chrystusa. Doświadczenie pochówku bliskiej osoby, współmałżonka, dziecka, rodzica, przyjaciela – zawsze jest doświadczeniem bardzo trudnym, ale mocno zakorzenionym w tradycji jako czynność wyjątkowa, czyniona z miłości do zmarłego. Tak samo było zapewne w przypadku Jezusa. Zachowano powagę tego wydarzenia, ucichły rozmowy, wznoszono modlitwy, przestrzegano też zapewne żydowskiego sposobu grzebania. Najbliżsi Jezusa przeżywali czas żałoby. Miłość jednak nigdy nie ustaje, nawet wtedy, gdy nastaje trudny czas rozstania.

Panie Jezu złożony do grobu! Ty Jedyny, jako Wszechwiedzący Bóg wiedziałeś, że grób ten już za chwilę pozostanie pusty. Inni mogli mieć tylko nadzieję. Naucz małżonków wiary i zaufania w Twoją Miłość. Pokaż im drogę, którą mają kroczyć, aby nawzajem doprowadzić się do nieba. Niech ich wzajemna miłość przetrwa wszystko. Choć małżeństwo kończy się z chwilą śmierci współmałżonka, daj im pewność, że ich miłość jest wieczna, bo miłość nigdy nie ustaje.

Któryś za nas cierpiał rany...

ZAKOŃCZENIE

W czasie Drogi Krzyżowej mieliśmy okazję dzięki rozważaniom o miłości uświadomić sobie, że SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA jest czymś wyjątkowym. Jest on powołaniem do miłości i wielkim darem dla małżonków, danym im dla ich uświęcenia oraz zbawienia.

Małżonkowie są zatem stałym przypomnieniem tego, co dokonano się na Krzyżu. Wzajemnie dla siebie i dla swoich dzieci powinni być oni zawsze świadkami miłości. Niech owoce przeżytej przez nas Drogi Krzyżowej pomogą nam w głębokim rozumieniu i hojnym dzieleniu się miłością ze wszystkimi.

Amen.

OPRACOWANIE:

Anna i Sławomir Mrozowiczowie, 25 lat stażu małżeńskiego, troje dzieci, Duszpasterstwo Rodzin Archidiecezji Gdańskiej.

II MAŁŻEŃSKA DROGA KRZYŻOWA

MODLITWA WSTĘPNA

„JEZUS RZEKŁ DO SWOICH UCZNIÓW: „JEŚLI KTO CHCE PÓJŚĆ ZA MNĄ, NIECH SIĘ WYRZEKNIE SAMEGO SIEBIE, NIECH WEŹMIE SWÓJ KRZYŻ I NIECH MNIE NAŚLADUJE. (MT 16,24)

Panie, Jezu Chryste, przystępując do rozważania drogi krzyżowej, proszę Cię o światło Ducha Świętego, abym mógł wnikać w tajemnicę miłosierdzia Bożego, którą najwyraźniej objawiłeś w męce, śmierci krzyżowej i Twym zmartwychwstaniu. Pragnę bowiem w swoim życiu, w każdej sytuacji, na każdej stacji mej drogi krzyżowej, dawać świadectwo zaufania Bogu i miłosierdzia względem bliskich.

Maryjo, Matko Miłosierdzia – wiernie towarzysząca Jezusowi na kalwaryjskiej drodze – prowadź mnie śladami męki Twego Syna, naucz współcierpienia i współofiarowania się dla zbawienia mojego, moich bliskich i całego świata.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA I. PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

PO FIKCYJNYM PROCESIE I OKRUTNYM BICZOWANIU, USŁYSZAŁEŚ, JEZU, Z UST PIŁATA „OTO KRÓL WASZ” A POTEM Z UST RODAKÓW: „PRECZ Z NIM! UKRZYŻUJ GO!”

I wreszcie ostateczny werdykt :”Pójdiesz na krzyż!”

Jezu „Jesteśmy wrażliwi na mowę i zaraz chcemy odpowiadać, a nie zważamy na to, czy jest w tym wola Boża, żebyśmy mówili. Dusza milcząca jest silna, żadne przeciwności nie zaszkodzą jej, jeżeli wytrwa w milczeniu. Dusza milcząca jest zdolna do głębszego zjednoczenia z Bogiem (św. Faustyna.477)

Miłosierny Jezu, dopomóż mi, abym umiał przyjąć każdy ludzki sąd i nie dopuść, abym kiedykolwiek wydał skazujący wyrok na Ciebie w bliźnich moich.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA II. PAN JEZUS PRZYJMUJE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

OJCIEC LUB MATKA DAJĄ ŚWIADECTWO W SWOIM ŻYCIU PRZEZ ZASADĘ „NIKT NIE MA WIĘKSZEJ MIŁOŚCI OD TEJ, GDY KTOŚ SWOJE ŻYCIE ODDAJE ZA PRZYJACIÓŁ SWOICH” (J 15, 13).

Owoce miłości jest ponadto miłosierdzie i przebaczenie (AL 27). Sam Chrystus przez sakrament małżeństwa „Pozostaje z małżonkami, daje im moc pójścia za Nim i wzięcia na siebie swojego krzyża (AL 73).

Panie, dziękuję Ci za codzienne drobne krzyżyki, za przeciwności w moich zamiarach, za pokrzyżowanie wszystkich planów.

Jezu miłosierny, naucz mnie cenić trudy życia, chorobę, każde cierpienie i z miłością dźwigać ten codzienny krzyż.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA III. PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ PIERWSZY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

GDY ZOSTALIŚMY OBRAŻENI LUB ROZCZAROWANI, PRZEBACZENIE JEST MOŻLIWE I POŻĄDANE, ALE NIKT NIE MÓWI, ŻE JEST ONO ŁATWE.

Prawda jest taka, że „komunia rodzinna może być zachowana i doskonalona jedynie w wielkim duchu ofiary. Wymaga bowiem szlachetnej gotowości każdego i wszystkich do zrozumienia, tolerancji i pojednania. Każda rodzina zdaje sobie sprawę, jak napięcia i konflikty, egoizm, niezgoda gwałtownie uderzają w tę komunie” (AL 106).

„Jezu mój, jak bardzo jestem skłonny do złego. To zmusza mnie do ustawicznego czuwania nad sobą, ale nie zrażam się niczym, ufam łasce Bożej, która w największej nędzy obfituje”.

Miłosierny Panie, zachowaj mnie przed rozpamiętywaniem doznanych urazów.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA IV. PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

PODZIWIANIE UKOCHANEJ OSOBY OCZYMA BOGA I ROZPOZNAWANIE W NIEJ CHRYSZUSA JEST GŁĘBOKIM DOŚWIADCZENIEM DUCHOWYM.

Wymaga to bezinteresownej dyspozycyjności, pozwalającej docenić jej godność. Można być w pełni obecnym dla drugiej osoby, jeśli ktoś daje siebie, nie pytając „dlaczego”, zapominając o wszystkim wokół. Tak więc osoba ukochana zastępuje na pełną uwagę (AL 323).

Maryjo, Matko Jezusa, kocham Cię za to, że idziesz krok w krok drogą Twego Syna, drogą hańby i poniżenia. Jako Matkę Miłosierdzia, proszę Cię, wyjednaj mi łaskę, abym idąc za Jezusem, nie zatamął się na kalwaryjskiej drodze, jaką i mnie miłosierdzie Boże wyznaczyło.

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA V. SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA JEZUSOWI W NIESIENIU KRZYŻA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

PRAWDZIWA MIŁOŚĆ UMIE TAKŻE PRZYJMOWAĆ OD DRUGIEGO.

Jest zdolna do zaakceptowania siebie jako osoby kruchej i potrzebującej pomocy, nie rezygnuje z przyjęcia ze szczerą i radosną wdzięcznością wyrazów miłości. Kto chce ofiarować miłość, sam musi ją otrzymywać w darze (AL 157).

Jezu, do dziś nie mogę oswoić się z mym krzyżem i powiedzieć Ci otwarcie: Bądź wola Twoja! Proszę więc, naucz mnie dźwigać swój krzyż. Niech każda myśl, słowo, działanie będą podjęte wyłącznie z miłości do Ciebie. Oczyszczaj moje intencje.

Któryś za nas cierpiął rany ...

STACJA VI. NIEWIASTA LITUJE SIĘ NAD ZBROCZONĄ TWARZĄ JEZUSA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ BRATERSKA JEST PIERWSZYM PRAWEM CHRZEŚCIJAN (POR. J 15,12;)

Nie zapominajmy obietnicy Pisma Świętego: „Przed wszystkim miejcie wytrwałą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów” (1P 4,8). „Okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi” (Dn 4, 24). Jak w niebezpieczeństwie pożaru, biegniemy szukać wody, aby go ugasić, [...] podobnie, gdyby z naszej stomy powstał płomień grzechu i z tego powodu byłibyśmy poruszeni, jeśli nadarzy się nam okazja do spełnienia dzieła miłosierdzia, cieszymy się z tego dzieła, tak jakby było ono źródłem, które zostaje nam dane, abyśmy ugasiли pożar (AL 306).

Panie Jezu, Mistrzu mój, spraw, aby moje oczy, ręce, usta, serce ... były miłosierne. Przemieniaj mnie w miłosierdzie.

Któryś za nas cierpiął rany ...

STACJA VII. PAN JEZUS DRUGI RAZ UPADA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

HISTORIA RODZINY NOSI ŚLADY WSZELKIEGO RODZAJU KRYZYSÓW, KTÓRE SĄ RÓWNIEŻ CZĘŚCIĄ JEJ DRAMATYCZNEGO PIĘKNA.

Przewyciężony kryzys nie prowadzi do mniej intensywnej relacji, ale do udoskonalenia, konsolidacji i dojrzałości wina jedności. Nie żyje się razem po to, aby być coraz mniej szczęśliwymi, ale aby nauczyć się być szczęśliwymi w nowy sposób (AL 232).

Dziś wiemy, że abyśmy mogli przebaczyć, trzeba przejść przez wyzwajające doświadczenie zrozumienia i wybaczenia sobie samym. Wiele razy nasze błędy lub krytyczne spojrzenie ludzi, których kochamy, spowodowały, że utraciliśmy miłość do siebie. Możliwość obwiniania innych staje się fałszywą ulgą (AL 107).

Niech mnie wspiera łaska Twoja, Panie, abym nie upadał ciągle w te same błędy; a gdy upadnę, pomóż powstać i wystawiać Twoje miłosierdzie.

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA VIII. PAN JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MAŁŻEŃSTWO, KTÓRE DOŚWIADCZA MOCY MIŁOŚCI, WIE, ŻE TAKA MIŁOŚĆ JEST POWOŁANA, BY LECZYĆ RANY OPUSZCZONYCH, BY BUDOWAĆ KULTURĘ SPOTKANIA, BY WALCZYĆ O SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Bóg powierzył rodzinie projekt „przekształcania świata w dom”, aby wszyscy mogli odczuwać, że każdy człowiek jest bratem. Rodziny otwarte i solidarne czynią miejsce dla ubogich (AL 183). Oświecony spojrzeniem Jezusa Chrystusa, Kościół „zwraca się z miłością do tych, którzy uczestniczą w Jego życiu w sposób niepełny, uznając, że łaska Boga działa również w ich życiu, dając im odwagę do czynienia dobra, troszczenia się z miłością jedno o drugie i służenia wspólnocie, w której żyją i pracują (AL 291).

Miłosierny Panie, dziękuję za chrzest święty i łaskę wiary. Ciągle na nowo wołam: wierzę, przymnóż mi wiary!

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA IX. PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ TRZECI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

KAŻDY KRYZYS POCIĄGA ZA SOBĄ PEWNE UCZENIE SIĘ, KTÓRE POZWALA NA POGŁĘBIENIE INTENSYWNOŚCI WSPÓLNEGO ŻYCIA ALBO CHOCIAŻ ZNALEZIENIE NOWEGO ZNACZENIA DOŚWIADCZENIA MAŁŻEŃSKIEGO.

Żadną miarą nie wolno poddać się rezygnacji i pogodzić się na opadanie, nieuchronne pogorszenie, na przeciętność, którą trzeba znosić. Wręcz przeciwnie, kiedy małżeństwo podejmowane jest jako zadanie, to każdy kryzys jest postrzegany jako okazja, aby się spotkać. Każdy kryzys kryje dobrą wiadomość, którą trzeba umieć usłyszeć, wyężdżając słuch serca (AL 232).

Trzeba unikać osądów, które nie uwzględniają złożoności różnych sytuacji i koniecznie zwracać uwagę na sposób, w jaki ludzie żyją i cierpią z powodu stanu, w jakim się znajdują” (AL 79).

Miłosierny Panie, oddaję Ci to, co jest wyłączną moją własnością, czyli grzech i ludzka słabość. Błagam Cię, niech nędza moja utonie w niezgłębionym miłosierdziu Twoim.

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA X. PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

JEŚLI RODZINIE UDAJE SIĘ SKUPIĆ NA CHRYSZCIE, TO JEDNOCZY ON I RZUCA ŚWIATŁO NA CAŁE ŻYCIE RODZINNE.

Cierpienia i problemy są doświadczane w jedności z krzyżem Pana, a Jego uścisk pozwala znieść najtrudniejsze chwile. W gorzkich dniach rodziny jest miejsce na zjednoczenie z Jezusem opuszczonym, które może zapobiec rozpadowi. Rodziny osiągają stopniowo, „z pomocą łaski Ducha Świętego, swoją świętość poprzez życie małżeńskie, uczestnicząc także w tajemnicy krzyża Chrystusa, który przekształca trudności i cierpienia w ofiarę miłości" (AL 317).

Jezu cichy i pokornego Serca, uczyn serce moje według Serca Twego.

Któryś za nas cierpiął rany ...

STACJA XI. PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

ISTNIEJE TAKI PUNKT, W KTÓRYM MIŁOŚĆ MAŁŻONKÓW OSIĄGA NAJWIĘKSZE WEZWANIE I STAJE SIĘ PRZESTRZENIĄ AUTONOMII.

Kiedy każdy odkrywa, że jego współmałżonek, druga połowa nie należy do niego, ale ma właściciela dużo ważniejszego, swojego jedynego Pana. Nikt nie może wymagać posiadania najbardziej osobistej i tajemnej intymności osoby i tylko Bóg może zajmować centrum jej życia. Droga duchowa małżeńska pomaga nam w rozczarowaniu się drugim i zaniechaniu oczekiwania od tej osoby tego, co jest właściwe jedynie miłości Boga. Wyłączna przestrzeń, jaką każdy z małżonków zastrzega dla swej osobistej relacji z Bogiem, pozwala nie tylko leczyć rany współżycia, ale także na znalezienie w miłości Boga sensu swego istnienia (AL 320).

O Miłości najczystsza, zakróluj w całej pełni w moim sercu i daj ukochać to, co przekracza ludzką miarę.

Któryś za nas cierpiął rany ...

STACJA XII. PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

CZASAMI ŻYCIE RODZINNE STAJE WOBEC WYZWANIA ŚMIERCI OSOBY BLISKIEJ.

Bowiem utrata niejako zatrzymuje czas: otwiera otchłań, która pochłania przeszłość, a także przyszłość (AL 254).

Pociesza nas świadomość, że nie istnieje całkowite zniszczenie tych, którzy umierają, a wiara nas zapewnia, że zmartwychwstały Pan nigdy nas nie opuści (AL 256). Jeśli zaakceptujemy śmierć, to możemy się na nią przygotować. Drogą jest wzrastanie w miłości wobec tych, którzy

podążają wraz z nami, aż do dnia, w którym „śmierci już odtąd nie będzie, ani żałoby, ni krzyku, ni trudu” (Ap 21, 4) W ten sposób przygotowujemy się na spotkanie naszych bliskich, którzy zmarli (AL 258).

Jezu, Zbawco mój, ukryj mnie w głębi swego Serca, bym zasilany Twoją łaską, mógł upodobnić się do Ciebie w miłości krzyża i mieć udział w Twojej chwale.

Któryś za nas cierpiął rany ...

STACJA XIII. PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

„NIKT ZAŚ Z NAS NIE ŻYJE DL SIEBIE I NIKT NIE UMIERA DLA SIEBIE: JEŻELI BOWIEM ŻYJEMY, ŻYJEMY DLA PANA: JEŻELI ZAŚ UMIERAMY, UMIERAMY DLA PANA. I W ŻYCIU WIĘC I W ŚMIERCI NALEŻYMY DO PANA. I W ŻYCIU WIĘC I W ŚMIERCI NALEŻYMY DO PANA” (RZ. 14,7-8).

W małżeństwie przeżywa się również poczucie przynależności do tylko jednej osoby. Małżonkowie przyjmują wyzwanie i pragnienie, by razem się zestarzeć i wypalać, odzwierciedlając w ten sposób wierność Boga. Ta stanowcza decyzja, naznaczająca styl życia, jest „wewnętrznym wymogiem przymierza miłości małżeńskiej”, bo „temu, kto nie zdecyduje się pokochać na zawsze, trudno będzie móc kochać naprawdę choćby przez jeden dzień (AL 319).

Matko Miłosierdzia, która złożyłaś największą ofiarę ze swego jedyne Syna, wyrj w moim sercu świadomość tej ofiary, głęboką miłość i wdzięczność, abym nigdy nie ustawał w dziękczynieniu za te dary Bożego miłosierdzia.

Któryś za nas cierpiął rany ...

STACJA XIV. PAN JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

JEŻELI RODZINIE UDAJE SIĘ SKUPIĆ NA CHRYSZUSIE, TO JEDNOCZY ON I RZUCA ŚWIATŁO NA CAŁE ŻYCIE RODZINNE.

Cierpienia i problemy są doświadczane w jedności z krzyżem Pana a Jego uścisk pozwala znieść najtrudniejsze chwile. W gorzkich dniach rodziny jest miejsce na zjednoczenie z Jezusem opuszczonym, które może zapobiec rozpadowi. Rodziny osiągają stopniowo, z pomocą Ducha Świętego swą świętość poprzez życie małżeńskie, uczestnicząc także w tajemnicy krzyża Chrystusa, który przekształca trudności i cierpienia w ofiarę miłości (AL 317).

Miłosierny Jezu, codziennie pomnażaj we mnie ufność w miłosierdzie Twoje, abym zawsze i wszędzie dawał świadectwo o Twojej bezgranicznej dobroci i miłości.

Któryś za nas cierpiął rany ...

ZAKOŃCZENIE

Miłość, jaką sobie przyrzekaliśmy, wyrasta ponad wszelkie emocje, uczucia czy stan ducha, chociaż może je zawierać. Jest to głębsza miłość, z decyzją serca, która obejmuje całą egzystencję. Tak więc, choć wiele uczuć mieszanych krąży w sercu, każdego dnia utrzymuje się decyzja o miłości, przynależności, o dzieleniu całego swego życia oraz o dalszym miłowaniu siebie i przebaczeniu sobie nawzajem (AL 163).

MODLITWA ZA RODZINĘ

MÓJ DROGI JEZU, POKORNIE BŁAGAM CIĘ, ABYŚ UDZIELIŁ SZCZEGÓLNYCH ŁASK NASZEJ RODZINIE.

Niech nasz dom będzie świątynią pokoju, czystości, miłości, pracowitości i wiary. Proszę cię, drogi Jezu, abyś chronił i błogosławił wszystkich nas, obecnych i nieobecnych, żyjących i zmarłych.

O Maryjo, kochająca Matko Jezusa i Matko nasza, módl się do Jezusa za naszą rodzinę i za wszystkie rodziny na świecie, aby strzegł kotysek noworodków, szkół młodych i ich powołania.

Błogosławiony św. Józefie, czcigodny opiekunie Jezusa i Maryi, wspieraj nas swoimi modlitwami we wszystkich potrzebach życia. Uproś u Jezusa tę szczególną łaskę, której On Tobie udzielił: opieki nad naszymi domami przy łożu chorych i umierających, abym z Maryją i z Tobą mógł odnaleźć w niebie naszą rodzinę nienaruszoną w Najświętszym Sercu Jezusa. Amen.

OPRACOWANIE

Barbara i Józef Nowakowie, 35 lat stażu małżeńskiego, czworo dzieci (plus dwoje w niebie), jedna wnuczka. Zaangażowani we wspólnotę Domowego Kościoła. Doradcy Życia Rodzinnego Diecezji Świdnickiej.

III MAŁŻEŃSKA DROGA KRZYŻOWA

WSTĘP

Rodzina chrześcijańska, która od początku miała być obrazem miłości Chrystusa do ludzi, miłości bezwarunkowej, wiernej i płodnej, stała się dziś celem ataków dla wielu. W różnych przekazach, działaniach, dokumentach i regulacjach jest ona oczerniana, prześladowana i zdradzana w społeczeństwach, które zapomniały jak wiele jej zawdzięczają. Dziś w wielu niegdyś wierzących krajach być chrześcijańskim małżonkiem i rodzicem, coraz dobitniej oznacza wyruszyć z Chrystusem w drogę krzyżową.

STACJA 1. JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie...

2000 LAT TEMU ZDEZORIENTOWANY, OSZUKANY, A MOŻE PRZEKUPIONY TŁUM WOŁAŁ „UKRZYŻUJ GO!”

Dzisiaj słyhać ten sam głos w mediach, w parlamentach, na ulicach – w tym zranionym, zwiedzionym pokoleniu, które domaga się aby rodzina chrześcijańska została skazana na śmierć.

Piłat ma dziś twarz przeróżnych organizacji międzynarodowych, przywódców i trybunałów, którzy są gotowi poświęcić dobro rodzin w imię fałszywego postępu.

Wiemy jednak, że żaden ludzki wyrok nie może zanegować prawdy o miłości Chrystusa, której ucieleśnieniem w świecie ma być codzienna celebrowanie miłości między mężem i żoną oraz ich dziećmi. Miejmy odwagę o tym świadczyć i pomagać innym przekonać się, że prawdziwym źródłem szczęścia i radości jest rodzina zbudowana na fundamencie Komunii małżonków ze sobą i z Bogiem Ojcem.

Któryś za nas cierpiął rany ...

STACJA 2. PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

W ROMANTYCZNEJ WIZJI MAŁŻEŃSTWA, JAKA DZIŚ WYDAJE SIĘ DOMINOWAĆ, NIE MA MIEJSCA NA KRZYŻ...

Jest on i ona, i są dla siebie całym światem! I dzień ślubu – o którym śnią, by był najpiękniejszym dniem życia...

Ale przecież wziąć ślub to wziąć odpowiedzialność za drugiego, co przecież także oznacza, że w tej relacji moje wyobrażenia, oczekiwania i plany niejednokrotnie zostaną ukrzyżowane.

Dziś wielu młodych boi się wejść na drogę małżeństwa i wziąć tę odpowiedzialność. Być może nie zobaczyli, że to ma sens, gdy spoglądali na małżeństwa swoich rodziców, krewnych, znajomych...?

Co widzą inni, gdy patrzą na moje małżeństwo i rodzicielstwo? Co widzi mój współmałżonek, moje dzieci...? Czy widzą miłość Chrystusa, która jest silniejsza niż śmierć...?

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA 3. PAN JEZUS PIERWSZY RAZ UPADA POD KRZYŻEM.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

KAŻDE MAŁŻEŃSTWO PRĘDZEJ CZY PÓŹNIEJ DOŚWIADCZA TRUDNOŚCI. NIE ZAWSZE WYNIKAJĄ ONE ZE ZŁEJ WOLI.

Czasem jest to niemożność poczęcia dziecka, trudna droga do rodzicielstwa, choroba, rozłąka, utrata pracy. Te trudności choć w danej chwili wydają się nam upadkami, może nawet porażkami, z Chrystusem mogą być naszą siłą, lekcją, z której wyciągniemy wnioski na przyszłość, upadkiem, z którego podniesiemy się silniejsi.

Chrystus – Człowiek pokazuje nam, że upadek jest czymś normalnym, czymś, co nawet Jemu się zdarzyło. Musimy tylko znaleźć w sobie tyle siły, by wstać i iść dalej nie zważając na tłum, który będzie się nam przypatrywał, może drwił. Tę siłę może dać tylko On. Jezu daj nam siłę, by powstawać z upadków.

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA 4. PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

TAK JAK CHRYSZTUS POTRZEBOWAŁ MATKI BY DOJRZEWAĆ I MÓC WYPEŁNIĆ SWOJĄ MISJĘ, TAK RODZINA CHRZEŚCIJAŃSKA POTRZEBUJE KOŚCIOŁA.

To przez niego małżonkowie są karmieni, prowadzeni i wspierani w swoim powołaniu, by zmieniać świat, w którym żyją. Każda rodzina potrzebuje wspólnoty Kościoła, w której może dzielić się troskami i radościami, wydając jednocześnie na świat jej nowych członków.

Chryste ucz nas tak kochać Kościół, jak Ty kochałeś swoją Matkę.

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA 5. SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ JEZUSOWI.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

JEŚLI KIEDYKOLWIEK DOSZLIŚCIE W SWOIM MAŁŻEŃSTWIE DO MOMENTU, W KTÓRYM PRYZNALIŚCIE, ŻE DALEJ NIE DACIE JUŻ RADY SAMI PORADZIĆ SOBIE ZE SWOIMI PROBLEMAMI,

to na pewno widzicie to dziś jako błogostawieństwo – mogliście poczuć się jak sam Jezus. On – Bóg nie dał po ludzku rady nieść krzyża dalej. Ktoś to zauważył, zawołał Szymona do pomocy. I może Wasi przyjaciele zauważyli Waszą niemoc i przyszli z pomocą? Może nie mieliście już pieniędzy na zapłacenie czynszu, może mijał kolejny miesiąc bez pracy, a kolejne dziecko miało się właśnie narodzić. To nie wstyd prosić o pomoc. To nie wstyd przyznać się do słabości. Moc bowiem w słabości się doskonali. Bez tej słabości nie moglibyście doświadczyć bożej opieki, nie doświadczylibyście bożego miłosierdzia.

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA 6. ŚWIĘTA WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

WERONIKA NIE ZASTANAWIAŁA SIĘ ZAPEWNE DŁUGO, CZY PODEJŚĆ I CHOĆ NA CHWILĘ ULŻYĆ W CIERPIENIU TEMU, KTÓREGO TAK BARDZO KOCHAŁA.

Czy jako małżonkowie troszczymy się tak o siebie nawzajem? Czy jesteśmy gotowi zawsze dać naszym bliskim zrozumienie i wytchnienie, gdy tego potrzebują?

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA 7. PAN JEZUS PO RAZ DRUGI UPADA.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

KIEDY WYDAWAĆ BY SIĘ MOGŁO, ŻE JEZUS JUŻ TYLE PRZESZEDŁ, ŻE TYLE ZNIÓSŁ, PRZYCHODZI DRUGI UPADEK.

Boleśniejszy i może nawet bardziej nieoczekiwany. Upadek, z którego wiedział, że musi wstać, znaleźć w sobie siłę, by iść dalej. Przecież miał wypełnić obietnicę.

My również mamy obietnicę do spełnienia. Obiecaliśmy na początku małżeństwa, że wytrwamy w zdrowiu i w chorobie, w złej i dobrej woli przy współmałżonku aż do śmierci. Niech więc trudne doświadczenia, upadki, trudności nie zagłuszają w nas słów obietnicy danej na ślubie. Złoto bowiem próbuje się w ogniu. Czyż smak zwycięstwa nie jest tym słodszy im trudniejsza była droga do niego prowadząca?

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA 8. PAN JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

PANIE JEZU TY ZAWSZE WIDZISZ DALEJ I LEPIEJ.

Pokazałeś płaczącym niewiastom, że można się wznieść ponad swój ból i cierpienie i nie pozwolić im przesłonić najgłębszego sensu tego, co nas spotyka.

Chryste pomagaj nam właściwie rozpoznawać potrzeby i problemy naszych rodzin, abyśmy nie zatrzymywali się na tym, co pozorne i nieautentyczne. Ucz nas takiej miłości, której nie może zatrzymać nawet ściana bólu i zmęczenia.

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA 9. PAN JEZUS PO RAZ TRZECI UPADA POD KRZYŻEM.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

TAK MNIE SKRUSZ, TAK MNIE ZŁAM, TAK MNIE WYPAL PANIE BYŚ ZOSTAŁ TYLKO TY...

Chrystus nie buntuje się na swój krzyż i pozwala mu się pokonać po raz kolejny. W ten przedziwny sposób pokazuje nam, że upadek to nie koniec świata, i że nie mamy się gorszyć sobą, gdy doświadczamy, że oto znowu krzyż okazał się za ciężki... Sednem tej lekcji, jaką daje nam Chrystus jest to, że on pozostaje przy krzyżu, który znów powalił go na ziemię.

Chryste, nie dopuść, byśmy uciekali od krzyża, który ma nas zaprowadzić tam, dokąd sami nie chcemy pójść... Tylko Ty wiesz, że on jest drogowskazem do zwycięstwa. Nie daj nam uwierzyć, że sami - bez Ciebie - możemy poradzić sobie w tej wędrówce.

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA 10. PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

NIE MA W NIM ŻADNEGO WDZIĘKU, NIE MA W NIM ŻADNEGO BLASKU, BY NA NIEGO POPATRZEĆ...

Jak trudno było zobaczyć w obnażonym i umęczonym Chrystusie zbawiciela i dawcę życia...? Jak łatwo było zwątpić, gdy zniknęły tłumy, cuda i podziw... Gdy po ludzku nie było już nadziei...

Codziennosc wspólnego życia prowadzi nas do poznawania siebie takimi, jakimi jesteśmy – bez makijażu, bez odświętnych strojów, rekwizytów i totemów naszych stanowisk i karier. Odstąpić się przed drugim człowiekiem i być pokochanym za nic to nasze najgłębsze pragnienie, z którym wiąże się zarazem wielki strach przed odrzuceniem.

Chryste, prowadź nas do miłości w prawdzie, gdy wiemy o sobie już wszystko, i to wszystko nie jest w stanie pokonać miłości, która wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, która nigdy nie ustaje...

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA 11. PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

UDRĘCZONY, LECZ SAM DAŁ SIĘ GNĘBIĆ, UST NIE OTWORZYŁ, JAK BARANEK WIEDZIONY NA ZABICIE...

Jezus dochodzi na miejsce swojej śmierci. Jest konsekwentny w swojej miłości. Kocha do końca. Przyjmuje cierpienie w całości i pozwala tym, których ukochał przybić go do krzyża.

Chryste, jak wielkiej siły potrzeba by zapanować nad swoimi planami, kapryсами i oczekiwaniami... Jak wolnym trzeba być, by zgodzić się na to, by oddać swą wolność drugiemu człowiekowi. Pomagaj nam walczyć, byśmy uczyli się poskramiać samych siebie w służbie naszym współmałżonkom i dzieciom. By mogli widzieć Twoją miłość w każdym naszym geście i słowie.

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA 12. PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

„NIKT NIE MA WIĘKSZEJ MIŁOŚCI OD TEJ, GDY KTOŚ ŻYCIE SWOJE ODDAJE ZA PRZYJACIÓŁ SWOICH”.

Każdego dnia zmagamy się ze swoim egoizmem. Wstając w nocy do płaczącego dziecka, opiekując się chorymi w domu, czy rezygnując z wygod w imię dobra drugiego. Kobiety oddają swe ciało dziecku, by ono mogło w nim bezpiecznie rosnąć. Pozostają z nimi po narodzinach i jeszcze czasem wiele lat w domu, by miały to, co najlepsze – ich miłość i obecność. Czy ktokolwiek z nas zastanawia się, czy warto? Czy warto rezygnować z siebie dla najbliższych? Dla męża, dzieci? Przecież gdy nasi najbliżsi nas potrzebują – jesteśmy w stanie rzucić wszystko i biec z pomocą aż do ostatniego tchu aż do oddania życia. „Bo czyż matka może zapomnieć o swym dziecku?” Czyż codzienne umieranie nie jest możliwe, gdy się kocha i jest się kochanym? Czyż nie jesteśmy w stanie oddać życia, by drugi mógł żyć? Ile jesteśmy w stanie poświęcić w imię miłości? Czyż nie wszystko? Swoje życie nawet?

Panie. To Ty nam pokazałeś jak kochać. Spraw, byśmy i my tak potrafili.

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA 13. PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

I ZDJĘLI TWOJE CIAŁO I ZŁOŻYLI JE W RAMIONACH TEJ, KTÓRA TULIŁA CIĘ W DNIU NARODZIN.

Jak ciężko było Jej patrzeć na Twoje cierpienie i śmierć. Jak Matka może znieść taki widok? Bez nadziei, że jest coś więcej nie dałaby rady.

Być blisko ukochanej osoby, która cierpi to wszystko, co możemy zrobić. To jednocześnie najpiękniejszy dar, jaki możemy dać i otrzymać w rodzinie, w której każde życie jest bezcennym darem. Dziś świat ucieka od cierpienia i śmierci i chciałby je zamknąć w hospicjach, domach pomocy społecznej i domach starców. Miejmy odwagę pokazywać, że wchodzenie razem w najtrudniejsze doświadczenia życiowe z miłością i wiarą jest możliwe.

Któryś za nas cierpiał rany ...

STACJA 14. PAN JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

BY MÓGŁ ZAJAŚNIEĆ PORANEK ZMARTWYCHWSTANIA MUSI BYĆ ZŁOŻENIE DO GROBU.

Musi być ciemność, chłód i żałoba. Tak jak ziarno, by wydać plon, musi wpierw obumrzeć.

Panie, daj nam zawsze pamiętać, że po śmierci jest zmartwychwstanie, a po nocy wstaje dzień.

Któryś za nas cierpiał rany ...

OPRACOWANIE:

Paulina i Michał Michalscy, 17 lat stażu małżeńskiego, pięcioro dzieci, należą do wspólnoty Naokatechumenalnej. Konsultorzy Rady ds. Rodziny KEP, Doradcy Życia Rodzinnego Archidiecezji Poznańskiej. Zaangażowani w Fundację Instytut Wiedzy o Rodzinie i Społeczeństwie, Polskie Forum Rodziców i Radę Rodziny przy Ministerstwie Rodziny.

IV DROGA KRZYŻOWA

WPROWADZENIE

Sakrament małżeństwa ukierunkowuje nas na Jezusa Chrystusa, który odwiedzając nowożeńców na weselu w Kanie Galilejskiej pragnie każdego dnia dokonywać cudu w naszych małżeństwach. Współcześnie tak wiele małżeństw nie utrzymuje na co dzień relacji z Jezusem, myśląc, że życie małżeńskie to nie Jego sprawa. Tak wiele par jest poranionych, a wielu mężów i wiele żon czuje, że prawdziwa miłość nie istnieje. Żyjemy ze sobą raczej z przyzwyczajenia, z konieczności, aby dzieci miały rodziców. Tymczasem Jezus mówi: „Pójdź za mną” (Łk 5,27). Idziemy zatem Panie Jezu. Niech małżeńska Droga Krzyżowa pozwoli nam zrozumieć, jak bliskie są Tobie Panie nasze rodzinne sprawy i relacje.

STACJA I. JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

„BIORĘ CIEBIE ZA ŻONĘ, ZA MĘŻA I ŚLUBUJĘ CI MIŁOŚĆ, WIERNOŚĆ I UCZCIWOŚĆ MAŁŻEŃSKĄ ORAZ TO, ŻE CIĘ NIE OPUSZCZĘ AŻ DO ŚMIERCI...”.

Pierwsze słowa przysięgi małżeńskiej, które wprowadzają narzeczonych na drogę życia małżeńskiego, a więc także na drogę krzyża. Dając i przyjmując miłość, bierzemy na swoje barki także krzyż. Czy jednak jesteśmy tego świadomi? Patrząc na Jezusa, dostrzegamy, że z Nim wszystko jest możliwe, jeśli tylko w pełni potrafimy Mu zaufać. Uświadomiamy sobie, że nasza miłość, wierność i uczciwość małżeńska naznaczone są nie tylko radością, ale także cierpieniem i smutkiem. Czasem my sami – małżonkowie skazujemy słowa tej przysięgi na śmierć. Dzieje się tak wtedy, gdy w naszych sercach i w naszych małżeństwach brakuje miejsca dla Jezusa. Panie Jezu, nie pozwól byśmy skazywali siebie wzajemnie na śmierć z powodu braku miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA II. JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

NASZE MAŁŻEŃSKIE ŻYCIE JEST SAKRAMENTALNĄ DROGĄ KROCZENIA ZA JEZUSEM.

On sam powiedział: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9,23). Mąż i żona, realizując słowa przysięgi małżeńskiej w codziennym życiu, decydują się także na przyjęcie Chrystusowego Krzyża.

Jednak, czy zawsze tak jest? Czy jako małżonkowie, którzy przyjmują do swego życia Chrystusa w dniu ślubu, zawsze potrafimy za Nim iść? A może codzienność życia sprawia, że porzucamy nasz małżeński krzyż, oddalając się jednocześnie od Jezusa? Panie Jezu, naucz nas brać nasz małżeński krzyż na ramiona.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA III. PIERWSZY UPADEK POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

UPADKI W CODZIENNYM ŻYCIU.

A jednak, nie zawsze jest tak, jak byśmy tego chcieli, jak sobie to wyobrażaliśmy. Tak trudno nam ze sobą rozmawiać. W zasadzie to już nie potrafimy, a może nie chcemy. Pierwsi przecież nie wyciągniemy ręki na zgodę, no bo to jego/jej wina. Czasem wydaje nam się, że już wszystko wiemy, że wiemy, jak to jest żyć w małżeństwie. Tymczasem przychodzi pierwszy kryzys, nieporozumienie, lęk, smutek i widzimy, że nie zawsze potrafimy sobie sami pomóc, by nasza małżeńska miłość mogła przetrwać. Ona jednak może przetrwać i umocnić się mocą Bożej miłości. Jezus upadając pod Krzyżem daje nam małżonkom bardzo jasny przekaz – niezależnie od tego, jaki jest nasz upadek, zawsze możemy powstać i zacząć na nowo budować naszą miłość. Pytanie – czy tylko tego chcemy? Czy chcemy powstać tak, jak Jezus? Panie Jezu, dodaj nam siły w codziennym powstawaniu z upadków.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA IV. PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

SPOTKANIE MATKI NA DRODZE KRZYŻOWEJ TO SZCZEGÓLNA I WZRUSZAJĄCA SCENA POŚRÓD TRAUMATYCZNYCH PRZEŻYĆ, JAKICH DOŚWIADCZAŁ JEZUS DŹWIGAJĄCY BELKĘ KRZYŻA.

Matka jest pierwszą spotkaną przez nas w życiu osobą, jest tą, która nosi pod sercem dziecko – owoc miłości męża i żony. Pełni szczególną rolę w życiu małżeńskim i rodzinnym. Każde z małżonków ma własną mamę. Warto w tym miejscu przystanąć, zatrzymać się tak, jak Jezus i przyrzeć się, jaka jest nasza relacja z rodzinami pochodzenia, z rodzicami i bliskimi? Jaką rolę w naszym małżeńskim życiu pełnią nasze mamy, teściowe? Czy wspierają naszą małżeńską miłość, czy raczej jej przeszkadzają, niszcząc świadomie lub nie nasze relacje? Na ile my jako mąż i żona potrafimy postawić naszym rodzicom granice, aby wzajemne relacje były pełne dojrzałej miłości? Niezwykłej postawy macierzyńskiej uczy Maryja, pokazując, jak uczestniczyć w życiu dzieci i jak wspierać je swoją delikatną i pełną wycucia obecnością. Panie Jezu, spraw, abyśmy zawsze pamiętali o tym, że nasz współmałżonek jest na ziemi najważniejszą osobą po Tobie. Daj nam budować dobre relacje z naszymi rodzicami.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA V. SZYMON Z CYRENY POMAGA DŹWIGAĆ KRZYŻ JEZUSOWI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MAŁŻONKOWIE MOGĄ BYĆ DLA SIEBIE WZAJEMNIE SZYMONAMI Z CYRENY, JEŚLI TYLKO POMAGAJĄ SOBIE W NIESIENIU CODZIENNEGO KRZYŻA.

Szymon został przymuszony by nieść Jezusowy Krzyż. Sakrament małżeństwa to wolny wybór drogi miłości i pójścia za Jezusem. Czy jako mąż i żona jesteśmy dla siebie wzajemnie oparciem: w codziennych obowiązkach, w wychowaniu dzieci? Czy jako żona potrafię bez przymusu i bezinteresownie wspierać męża w jego troskach, problemach, trudnościach? Czy jako kochający mąż jestem otwarty na dostrzeganie potrzeb mojej żony? Czy staramy się wzajemnie siebie rozumieć i okazywać sobie szacunek nawet w drobnych sprawach? Pomagać dźwigać krzyż współmałżonkowi to odpowiedzialne i doniosłe zadanie świadczenia wzajemnej miłości na drodze do zbawienia, to wzajemne noszenie brzemion codzienności. Jak to rozumiem w natłoku życia? Jak to realizuję? Panie Jezu, prosimy, pomóż nam zrozumieć krzyż naszego współmałżonka oraz daj siłę i odwagę do pomocy w jego niesieniu.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA VI. WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

BYĆ W ŻYCIU MAŁŻEŃSKIM DLA SIEBIE NAWZAJEM JAK WERONIKA DLA JEZUSA...

Dostrzec trud i poświęcenie współmałżonka. Umieć okazać miłość i życzliwość w trudnych życiowych momentach. Popatrzeć w oczy ukochanej osoby – żony, męża, tak, jak uczyniła to Weronika, ocierając twarz Jezusa. Miłość małżeńska to nie tylko uczucie, ale przede wszystkim dojrzała, całożyciowa postawa pragnienia dobra dla ukochanej osoby. Być jak Weronika, to z odwagą bronić sakramentalności małżeństwa, godności i czystości ukochanej osoby, nowego życia rozwijającego się pod sercem żony, prowadzić dzieci ku Bogu na przekór temu światu. Czy potrafię z odwagą bronić wartości małżeństwa w dzisiejszym świecie? Czy stać mnie na odważne wyrażanie miłości poprzez czyny? Jakie działania podejmuję, aby dawać dobry przykład swoim dzieciom? Panie Jezu, naucz nas ofiarnej, odważnej i pełnej poświęcenia miłości.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA VII. DRUGI UPADEK POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

KOLEJNY UPADEK W MAŁŻEŃSTWIE...

Zdrada, uzależnienia, przemoc, upadek miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej. Wydaje nam się, że dla naszego małżeństwa nie ma już szans, nie ma przyszłości, że właściwie to najlepiej będzie się rozejść, dla dobra wszystkich. Po co w zasadzie się męczyć? Po co być

dla siebie wzajemnie ciężarem, skoro miało być tak pięknie i beztrosko? Miało być przecież inaczej.

A tymczasem kolejna sprzeczka, ciche dni, gniew, ucieczka od problemu. Mentalność całkowicie przeciwna miłości małżeńskiej... A co na to Jezus? Upadając drugi raz pod Krzyżem uczy nas inaczej. Uczy inaczej niż mówi świat. Jezus woła do mnie i do Ciebie – wstań i chodź za mną! Małżonkowie nie poddawajcie się i pójdźcie za Mną. „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie” (Mt 11,28-30). Jezu, daj nam siłę, aby powstawać kolejny raz i ratować małżeńską miłość.

Któryś za nas cierpiął rany...

STACJA VIII. JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

PŁACZĄCE NIEWIASTY UBOLEWAJĄ NAD CIERPIENIEM JEZUSA.

W życiu małżeńskim także płaczemy, cierpimy, wylewamy łzy. Ile razy słyszymy, że żona płacze każdego dnia, bo jej mąż nadużywa alkoholu, poniża ją, bo dzieci nie mogą do domu wrócić bezpiecznie, gdyż panuje w nim przemoc? Ile razy widzimy łzy męża, może niedostowne, ale stłumione w sercu, bo jego żona woli robić przysłówiową karierę, bo nie dba o dzieci, o dom, bo wszystko zostawia na jego głowie, tłumacząc, że przecież jej się od życia coś należy? Jezus dostrzega płacz jerozolimskich kobiet, dostrzega także płacz współmałżonków, mówiąc: „Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!” (Mt 14,27). Czy potrafię spojrzeć głębiej w swoje serce i nie martwić się jedynie o doczesne potrzeby życia rodzinnego? Jak często przysparzam ukochanej osobie łez? Czy nasz dom jest otwarty na nieustanną relację z Panem Bogiem? Bo jeśli nie... to warto nad tym zapłakać. Panie Jezu, spraw, abyśmy roniąc łzy z powodu naszego współmałżonka, znaleźli prawdziwą drogę do Ciebie.

Któryś za nas cierpiął rany...

STACJA IX. TRZECI UPADEK POD CIĘŻAREM KRZYŻA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

I ZNOWU KOLEJNA KŁÓTNIA, RĘKOCZYNY, SŁOWA ZABIJAJĄCE SERCE.

Tym razem bardziej dotkliwie zadajemy ból i cierpienie współmałżonkowi. Nasze małżeństwo to naprawdę pomyłka, porażka życiowa. Nie ma sensu trwać w tym wszystkim dalej. W kryzysowych momentach często poddajemy się i myślimy, że ucieczka od problemu to jedyny ratunek. Spójrzcie małżonkowie, Jezus powstaje trzeci raz pod ciężarem krzyża. A jest przecież już u kresu sił, u kresu życia. Wie jednak, że powstawanie ma sens, że prawda, choćby najbardziej bolesna ma sens. Wie, że miłość nie pamięta złego. Panie Jezu, naucz nas nieustannie wzrastać w miłości oblubieńczej, która nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, lecz wszystko przetrzyma, bo nigdy nie ustaje.

Któryś za nas cierpiął rany...

STACJA X. JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

CZYSTOŚĆ MAŁŻEŃSKA...

Ile razy słyszymy, że jest ona gwarantem szczęśliwej i pełnej miłości. Życie małżeńskie także wymaga czystości w sferze seksualnej. Czy o tym wiemy? Bóg stwarzając człowieka z miłości, powołał go jednocześnie do miłości, do okazywania jej i wyrażana także poprzez seksualność. Jezus obnażony z szat i odarty z godności pragnie powiedzieć nam małżonkom, jak ważna jest godność ukochanej osoby, pragnie powiedzieć, że ciało męża i żony zostało stworzone do miłości, a nie tylko dla zaspokajania własnej przyjemności. W jaki sposób porządkujemy nasze życie seksualne? Czy wbrew naturze i woli Bożej korzystamy ze środków i metod antykoncepcyjnych? Jak dbamy o intymność życia małżeńskiego? Panie Jezu, prosimy, pomóż nam głębiej i pełniej doświadczać naszej miłości cielesnej w jedności z mężem i żoną.

Któryś za nas cierpiął rany...

STACJA XI. JEZUS DO KRZYŻA PRZYBITY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

KAŻDEGO DNIA MAŁŻONKOWIE MOGĄ SIĘ WZAJEMNIE KOCHAĆ I UMACNIAĆ, ALE MOGĄ RÓWNIEŻ PRZYBIJAĆ SIĘ DO KRZYŻA.

Przykre słowa, nieustanne narzekanie, pretensje, ponizanie, manipulacja, szantaż emocjonalny, groźby, kłamstwa to tylko kilka różnych gwoździ z małżeńskiego drzewa krzyża. Ile razy przybijam swojego małżonka do krzyża? Czy potrafię zadośćuczynić za wyrządzone krzywdy, przeprosić, dziękować, ale także prosić o przebaczenie? Słowo Boże mówi nam przecież: „niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce” (Ef 4,26). Czy jesteśmy świadomi, że jako małżonkowie nigdy nie powinniśmy iść spać bez wzajemnego przebaczenia? Panie Jezus, naucz nas przebaczać sobie nawzajem.

Któryś za nas cierpiął rany...

STACJA XII: JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

UMIERAĆ ZA WSPÓŁMAŁŻONKA, Z MIŁOŚCI DO NIEGO, ALE PRZEDE WSZYSTKIM DLA JEGO ZBAWIENIA.

Kochać męża i żonę bezinteresownie, prawdziwie dojrzałą miłością. Umieranie na drodze krzyżowej małżeńskiego życia jest jednocześnie drogą wzrastania do życia wiecznego. Umierać każdego dnia to wypalać się dla drugiego z miłości, wypalać swoje zdrowie i siły,

to postawić współmałżonka wyżej od siebie, to pamiętać, że małżeństwo jest wspólną drogą do zbawienia. Jak zatem pomagam współmałżonkowi na tej drodze? Czy myślę o jego/jej zbawieniu? Panie Jezu, pomóż nam kochać męża, żonę, tak, jak Ty ukochałeś każdego człowieka.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XIII: JEZUS Z KRZYŻA ZDJĘTY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

CZASEM ŻYJĄC W MAŁŻEŃSTWIE CZUJEMY, JAKBYŚMY BYLI „ZDJĘCI Z KRZYŻA”...

Obolali, bez sił i chęci, bez motywacji do działania dla współmałżonka i dzieci, bez czułych gestów i drobnych, bez pamiętania o ważnych rocznicach z naszego życia. Żyjemy razem, a jednak osobno, żyjemy obok siebie, w nieustannym zabieganiu. Ile razy myślimy tak, że skoro doprowadziliśmy już do dnia sakramentu małżeństwa, to potem wszystko się jakoś łoży, już nie musimy za bardzo się starać? Czy aby na pewno? Miłość małżeńska, umacniana mocą miłości Jezusa powinna wzrastać, nieustannie ubogacać się, doskonalić. Niezależnie od stażu małżeńskiego, wzajemne relacje wymagają ciągłej pielęgnacji. Wzrost miłości wymaga naszego wzajemnego zaangażowania – obojga – męża i żony. Jak zatem rozwijamy naszą małżeńską miłość w codzienności? Czy staramy się, aby nie była ona degradowana, osłabiana, naznaczona rutyną? Panie Jezu, naucz nas pielęgnować wzajemne relacje i naszą małżeńską miłość.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XIV. JEZUS DO GROBU ZŁOŻONY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIAŁA BYĆ WIELKA MIŁOŚĆ AŻ PO GRÓB, DO PRZYSŁOWIOWEJ GROBOWEJ DESKI, A TYMCZASEM JEST JAK W GROBIE, BEZ MIŁOŚCI, CZUŁOŚCI, WSPÓŁCZUCIA.

A Jezus? Złożony do grobu pokazuje, że to nie jest cel naszego życia. Małżeństwo także nie musi być ciemnym i smutnym grobem. Małżeństwo może tętnić radością i życiem. Ale w jaki sposób tego dokonać? Jest bardzo proste, ale jednocześnie bardzo wymagające zadanie dla męża i żony – pokonać własny egoizm, pychę i wygodę, przekroczyć samego siebie i pójść za Jezusem pod prąd tego świata. Pójść za Panem, aby na nowo, kolejny raz, wygrać swoje małżeństwo. Jezu, nie pozwól, aby nasze małżeństwa umierały każdego dnia z braku miłości do Ciebie i do współmałżonka.

Któryś za nas cierpiał rany...

ZAKOŃCZENIE

Krocząc Drogą Krzyżową za Jezusem, przypomnieliśmy sobie znaczenie małżeńskiej miłości, wierności i uczciwości. Pan Jezus Swoją Męką na Krzyżu daje nam wzór najpiękniejszej i najwiernej miłości, która jest gotowa oddać życie za drugiego człowieka. My małżonkowie także możemy oddawać życie za siebie nawzajem każdego dnia, oddawać życie z miłości i dla miłości. Jezus daje nam obietnicę, że nigdy nas nie zostawi w naszym powołaniu, że zawsze będzie nas wspierał i umacniał, bo jest z nami przecież po wszystkie dni aż do skończenia świata.

OPRACOWANIE:

Kamila i Radosław Rzepka, 8,5 roku stażu małżeńskiego, dwóch synów, Doradcy Życia Rodzinnego Diecezji Radomskiej.

V MAŁŻEŃSKA DROGA KRZYŻOWA

WPROWADZENIE

Jezus, tak bardzo nas ukochał, że oddał życie na Krzyżu, aby otworzyć nam niebo. Droga do świętości we dwoje nie jest łatwa, bo miłość nie jest małżeństwu dana jako przywilej, lecz zadana. Mąż i żona wezwani są do budowania jedności małżeńskiej, do uświęcania się w codzienności. Małżonkowie zaproszeni są, aby każdego dnia aktywnie podejmować wezwanie: kochajcie jak Jezus!

Stacja I. JEZUS SĄDZONY PRZEZ PIŁATA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ JEST CIERPLIWA.

Jezus niesłusznie osądzony milczy, przyjmuje oskarżenia. Piłat umywa ręce, wydaje wyrok. Słowa małżonka mogą dodawać skrzydeł, zachęcać. Mogą również ranić, poniżać, odbierać chęć do zrobienia czegokolwiek. Bardzo łatwo bowiem robić wyrzuty, krytykować, oceniać kogoś. Trudniej zrobić rachunek swojego sumienia i szukać winy niedoskonałości najpierw w swoim sercu.

Zapytaj siebie: Czy częściej zauważam starania, wysiłki małżonka, czy też częściej go osądzam?

STACJA II. JEZUS BIORĄCY KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIE SZUKA SWEGO.

Wyszydzony, wyśmiany Jezus bierze krzyż i dźwiga go na Golgotę. Podejmuje wyzwanie, nie wzbrania się. Miłość, którą ślubowaliśmy małżonkowi powinna być wierna. Wymaga pracy nad sobą, nie nad małżonkiem. Tak często można usłyszeć słowa: „to Jej/Jego wina... jak się On/Ona zmieni, to wszystko będzie dobrze”.

Zadaj sobie pytanie: Czy podejmuję wysiłek pracy nad własnymi wadami, słabościami, aby mojej żonie/mężowi było ze mną dobrze?

STACJA III. JEZUS PO RAZ PIERWSZY UPADAJĄCY POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ WSZYSTKO ZNOSI.

Jezus upada, ale podnosi się spod ciężaru krzyża. Kryzysy pojawiają się w każdym małżeństwie. Mogą być okazją do jeszcze większej miłości, o ile małżonkowie podejmą trud odbudowania relacji. Niemożliwe jest budowanie jedności małżeńskiej, gdy ktoś lub coś staje się ważniejszego od małżonka. Od dnia ślubu to mąż/żona staje się osobą, którą mam kochać najbardziej w codziennym wspólnym życiu.

Zastanów się: Czyje zdanie jest dla mnie najważniejsze? Czy dbam o to, aby małżonek był mi najbliższy pod względem psychicznym, emocjonalnym, fizycznym?

Stacja IV. JEZUS SPOTYKAJĄCY SWOJĄ MATKĘ

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ WE WSZYSTKIM POKŁADA NADZIEJĘ.

Umęczony, sponiewierany Jezus spotyka swoją ukochaną Matkę. Ból i rozdarcie przesywa ich serca. Oddanie życia Jezusowi i Maryi ukoić może każdy ból. W radości i smutku, w każdej sytuacji życia małżeńskiego i rodzinnego powierzenie się Jezusowi i Jego Matce wlewa w serce nadzieję i nadaje sens nawet w najtrudniejszych chwilach.

Rozważ: Czy modlę się z małżonkiem? Czy błogostawimy siebie nawzajem przez znak krzyża na czole?

STACJA V. JEZUS, KTÓREMU POMAGA SZYMON Z CYRENY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIE CIESZY SIĘ Z NIESPRAWIEDLIWOŚCI.

Jezus jest słaby. Żołnierze przymuszają Szymona, aby pomógł nieść Jezusowi krzyż. W szczęśliwym małżeństwie mąż i żona wzajemnie sobie pomagają. Bardzo ważne w relacji jest wczuwanie się w stan małżonka, pomoc w codziennych obowiązkach, ale również wzajemna troska o zdrowie i odpoczynek. Miłość jest darem z siebie.

Pomyśl, jak często pytam: w czym mogłabym, mógłbym Ci pomóc?

STACJA VI. JEZUS, KTÓREMU WERONIKA OCIERA TWARZ

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIE UNOSI SIĘ PYCHA.

Do wzgardzonego i odepchniętego przez ludzi Jezusa podchodzi Weronika. Ociera Mu twarz. Łatwo w małżeństwie izolować się, obrażać, domagać się zwrócenia na siebie uwagi. Trudno jest tworzyć więź bez prawidłowej komunikacji. Jeszcze trudniej o taką bliskość, w której niepotrzebne są słowa.

Przeanalizuj: Czy oprócz rozmowy na temat domu, obowiązków, dzieci, pracy, innych osób, potrafimy porozmawiać o tym, co czujemy i czego się boimy?

STACJA VII. JEZUS DRUGI RAZ UPADAJĄCY POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIE PAMIĘTA ZŁEGO.

Jezus po raz drugi upada na ziemię. Omdlewa pod ciężarem krzyża, ciężarem naszych win. Trudności małżeńskie mogą prowadzić do postawy zniechęcania i ucieczki. Pomocą w podjęciu wysiłku, aby odbudować ale też rozwijać miłość małżeńską, jest sakrament pokuty i pojednania. W spowiedzi Jezus nie tylko przebacza nam grzechy, ale też umacnia łaską uświęcającą w procesie przebaczenia i w wyzbyciu się egoizmu.

Podjmij refleksje: Czy ta łaska zbliża mnie do małżonka?

STACJA VIII. JEZUS POCIESZAJĄCY PŁACZĄCE NIEWIASTY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ JEST ŁASKAWA.

Jezus zareagował na płacz niewiast. Nie przeszedł obok obojętne. Pouczył je, aby nie płakały nad Nim, lecz nad sobą i swoimi dziećmi. Podstawą jedności małżeńskiej jest fundament duchowy. Ważny jest również czas dla siebie nawzajem. Czas we dwoje zbliża do siebie i umacnia miłość. Brak czasu dla siebie, inna hierarchia wartości, może bardzo destrukcyjnie wpłynąć na jakość relacji między mężem i żoną.

Zweryfikuj: Kiedy spędziliśmy czas tylko we dwoje?

STACJA IX. JEZUS TRZECI RAZ UPADAJĄCY POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ WSZYSTKO PRZETRZYMA.

Tuż przed szczytem Golgoty Jezus po raz ostatni upada. Bezsilny, u kresu wytrzymałości, poddaje się ciężarowi krzyża. Bywa, że w małżeństwie żona, bądź mąż upada w wyniku słabości. Można wtedy małżonka pogrzyć jeszcze bardziej, poniżyć. Ale można też inaczej, do upadającego współmałżonka wyciągnąć rękę i wesprzeć.

Zastanów się: Czy staram się pomóc małżonkowi, który się nawraca, powstaje z upadku?

STACJA X. JEZUS OBNAŻONY Z SZAT

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIE UNOSI SIĘ GNIEWEM.

Żołnierze zdarli z Jezusa szaty. Zabrali tunikę. Pozostawili nagiego. Istotnym elementem relacji małżeńskiej jest intymność. Dotyczy nie tylko sfery cielesnej, ale przestrzeni zaufania i poczucia całkowitego bezpieczeństwa.

Zapytaj siebie: Czy jest między nami - małżonkami, przestrzeń, do której nikt inny/z zewnątrz nie ma dostępu?

STACJA XI. JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ WSPÓŁWESELI SIĘ Z PRAWDĄ.

Razem z dwoma złoczyńcami przybili Jezusa do Krzyża. A On, modlił się „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”. Kiedy się odkryje prawdę o drugiej osobie, można łatwiej ją pogrzyć, albo bardziej jej pomóc. Tylko odkrycie prawdy połączone z miłością doprowadza do oczyszczenia relacji i przebaczenia.

Rozważ: Czy potrafię przyznać się do winy i powiedzieć żonie, mężowi „przepraszam”?

STACJA XII. JEZUS UMIERAJĄCY NA KRZYŻU

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIGDY NIE USTAJE.

Jezus powierzył się w ręce miłosiernego Ojca i skonał na Krzyżu. Zrobił to z miłości do całego świata. Codziennie podczas Eucharystii Jezus na nowo oddaje życie za każdego człowieka, za każde małżeństwo. Małżonkowie karmiąc się słowem Bożym i Ciałem Jezusa wzrastają w łasce sakramentu małżeństwa. Ta łaska, która działa w naszym sakramentalnym małżeństwie uzdalnia nas do kroczenia drogą ku świętości.

Zadaj sobie pytanie: Czy i jak korzystam z największego daru - Eucharystii, który daje nam Jezus?

STACJA XIII. JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ NIE SZUKA POKLASKU.

Józef z Arymatei, jeden z uczniów, poprosił Piłata o zabranie ciała Jezusa. Zdjął Je z Krzyża i owinął płótnem. Życzliwi ludzie mają ogromny wpływ na małżeństwo. Gdy mąż i żona mają obok siebie przyjaciół, na których wsparcie mogą liczyć, łatwiej im podejmować wszelkie zadania. Tylko będąc blisko siebie można odczuć, że w przestrzeń między małżonkami wchodzi ktoś, kto rozbija jedność małżeńską.

Dokonaj analizy: Czy są obok nas osoby, które chcą nas poróżnić? Czy potrafimy się od nich odciąć?

STACJA XIV JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MIŁOŚĆ WSZYSTKIEMU WIERZY.

Stosownie do żydowskiego sposobu grzebania, ciało Jezusa złożono do grobu. U schyłku naszego życia będziemy rozliczeni z miłości. Źródłem miłości małżeńskiej są rytuały, powtarzane czyny i gesty, które budują naszą jedność: powitania, pożegnania, codzienna rozmowa, modlitwa, randki, wspólne wakacje, błogostawieństwo na dobranoc i wiele innych.

Pomyśl: Co mogę zrobić, żeby osoba, której ślubowałam/ślubowałem miłość czuła się kochana?

ZAKOŃCZENIE

Jezus wypełnił swoją misję: odkupił nas od grzechu i otworzył nam drogę do nieba. Celem życia małżonków jest towarzyszenie sobie w drodze do nieba. Warto „zaprzeć się samego siebie”, podjąć nieraz trud, aby owocem miłości małżeńskiej była radość z Jezusem w wieczności. Bo przecież mamy się zbawić razem jako mąż i żona.

OPRACOWANIE:

Agnieszka i Wiesław Moś, 20 lat stażu małżeńskiego, pięcioro dzieci, afiliowani w Instytucie Świętej Rodziny, Wspólnota Świętej Rodziny, Doradcy Życia Rodzinnego Diecezji Bielsko-Żywieckiej.

VI MAŁŻEŃSKA DROGA KRZYŻOWA

WPROWADZENIE

„Ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że Cię nie opuszczę aż do śmierci ...” Słowa przysięgi małżeńskiej jasno wytyczają drogę, którą powinni podążać małżonkowie. Jest ona niełatwa, wymagająca, a biorąc pod uwagę grzeszną naturę człowieka przewyższająca jego możliwości. Jednak małżeństwo sakramentalne nigdy nie jest na tej drodze osamotnione.

Matka Boża prowadząc nas Drogą Krzyżową swojego Syna, ukazała nam, co przeszkadza wzrostowi miłości w naszym życiu. Ona, która była obecna na weselu w Kanie Galilejskiej pierwsza zauważyła trudności, którym jedynie Jej Syn mógł zaradzić.

Matko Pięknej Miłości prosimy Cię, abyś oczyściła i udoskonaliła nasza miłość małżeńską i rodzinną.

STACJA I – SKAZANIE PANA JEZUSA NA ŚMIERĆ

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

PAN JEZUS Z MIŁOŚCI DO CZŁOWIEKA ODDAJE SWOJE ŻYCIE DOBROWOLNIE, ZGODNIE Z WOLĄ SWEGO OJCA, PODEJMUJE KRZYŻ, PONIEWAŻ NAS MIŁUJE.

I ja także ofiarowałem swoje życie współmałżonkowi, dobrowolnie i z miłości, dokonałem świadomego wyboru. Wkroczyłem na drogę niełatwą, ale dającą szansę pełnego rozwoju miłości do bliźniego i Boga.

Pomóż mi Panie na niej wytrwać.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA II – PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

ZACZĘŁO SIĘ...

Wkroczyłem na nową drogę: żona, dzieci, praca, budowa domu..., nie spodziewałem się takiego ciężaru.

Niech postawa Chrystusa będzie dla nas przynagleniem, by na każdą sytuację trudną w moim życiu małżeńskim i rodzinnym odpowiadać: „bądź wola Twoja”.

Panie chcę, jak Ty przyjąć wszystko i kroczyć drogą Prawdy i Miłości.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA III – PAN JEZUS PIERWSZY RAZ UPADA POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

STRACIŁEM CIERPLIWOŚĆ WOBEC WSPÓŁMAŁŻONKA, OBJAWIŁA SIĘ MOJA SŁABOŚĆ.

Zapomniałem o przysiędze, moje słowa raniły. Sądziłem, że potrafię i dam radę sam. Trudno mi się podnieść, bo jestem pyszny, bo nie chcę przewyciężyć mej fałszywej ambicji.

Proszę Cię Panie daj mi łaskę cierpliwości, pokory i miłości.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA IV – PAN JEZUS SPOTYKA SWOJA MATKĘ

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

OPACZNOŚĆ BOŻA SPRAWIŁA, ŻE MARYJA ZNALAZŁA SIĘ NA DRODZE KRZYŻOWEJ SWOJEGO SYNA.

Na mojej drodze także pojawiają się rodzice i teściowie ze swoją mądrością i troską.

Przepraszam Cię Panie Jezu, że nie zawsze to zauważałem i doceniałem.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA V – SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ PANU JEZUSOWI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

PAN JEZUS PRZYJĄŁ TĘ NIECHĘTNĄ POMOC Z WDZIĘCZNOŚCIĄ I OBDARZYŁ SZYMONA WIARĄ, NADZIEJĄ I MIŁOŚCIĄ.

Czy potrafię dostrzec i docenić pomoc najbliższych? Czy potrafię wyrazić moją wdzięczność? Czy sam potrafię pomagać bezinteresownie i z miłością mojej rodzinie?

Przepraszam Cię Panie za te sytuacje, kiedy podejmowałem działanie wobec moich najbliższych z przymusu i niechętnie.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA VI – WERONIKA OCIERA TWARZ PANU JEZUSOWI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

WERONIKA ZDOBYŁA SIĘ NA ODWAGĘ, BY ULŻYĆ PANU JEZUSOWI.

Jeżeli mam okazję, by otrzeć łzę, opatrzeć ranę, dodać otuchy, przytulić moich najbliższych, to powinnam robić to z troską i czułością, aby dzięki temu mogli doświadczyć miłości samego Stwórcy oraz Maryi - Matki Pięknej miłości.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA VII – PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ DRUGI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

„POTEM ZNÓW BĄDŹCIE RAZEM, ABY SZATAN NIE KUSIŁ WAS ROZPUSTĄ”

- Może przez swoją obojętność przyczyniłem się do upadku moralnego mojego współmałżonka? Może przeze mnie zwątpił w dobroć ludzką i dobroć Pana Boga. Chcę to naprawić.

Proszę Panie o umocnienie mojej miłości.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA VIII – PAN JEZUS POCIESZ PŁACZĄCE NIEWIASTY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

CZY POTRAFIĘ BYĆ WSPARCIEM DLA WSPÓŁMAŁŻONKA?

Czy jestem Mu wierny w codzienności? Czy wiem, co przeżywa? A może koncentruję się na sobie? Czy potrafię mu pomóc, nie raniąc Jego godności?

Panie spraw, abym gorliwiej wypełniał moją przysięgę małżeńską.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA IX – PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ TRZECI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

NIERAZ MYŚLĘ, ŻE JUŻ NIE MAM SIĘ I WOBEC TEGO NIE JESTEM DO NICZEGO ZOBOWIĄZANY.

Zawsze jednak jestem zobowiązany do realizacji przysięgi małżeńskiej i podążania drogą, którą wskazał mi Bóg Ojciec. Jest to droga miłości, według której powinienem kształtować siebie i moją więź ze współmałżonkiem.

Panie Jezu, pomóż mi wyzbyć się zniechęcenia i lenistwa.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA X – PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

BYWA, ŻE BARDZO PILNUJEMY, ABY WSPÓŁMAŁŻONEK NIE ODKRYŁ NASZEGO WNĘTRZA I NIE OBNAŻYŁ NASZYCH SŁABOŚCI, NIE ODKRYŁ PRAWDZIWYCH INTENCJI, KTÓRE CZASAMI SĄ TYLKO POZORNIE DOBRE.

Jak bardzo chcemy ukryć nasze błędy i grzechy! Jak nieraz trudno przyznać się nam do nich przed najbliższą osobą.

Panie daj mi odwagę, odkrywania prawdy o sobie.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XI – PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

PAN JEZUS MODLI SIĘ ZA SWOICH PRZEŚLADOWCÓW, CHOĆ SPRAWILI MU OGROMNE CIERPIENIE.

Ja także powinienem zdobyć się na taką miłość. Kiedy współmałżonek zadaje ból, a uczucia moje są zdeptane i jedyne czego pragnę, to działać w afekcie. Jednak obdarzyłeś mnie Panie wolną wolą i rozumem, dlatego proszę Cię, uwolnij moje uczucia i daj mi siłę wstawiać się za moim współmałżonkiem.

Chryste, naucz mnie pokory, aby w mojej rodzinie zwyciężała miłość.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XII – PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

PAN JEZUS OFIARUJE SWOJE ŻYCIE ZA NAS.

Czy ja jako żona, mąż potrafię świadomie ofiarować życie moim najbliższym? Czy w imię miłości małżeńskiej potrafię rezygnować z siebie, umierać dla dobra współmałżonka i dzieci?

Panie dziękuję Ci za moją rodzinę.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XIII – PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MATKA BOŻA WSPÓŁCIERPIAŁA Z SYNEM.

Zawsze, gdy cierpimy lub czynimy coś dobrego, robimy to za Jej pośrednictwem. Maryja rozumie każde cierpienie, leczy zranienia i uczy miłości doskonałej. Wierności i wytrwałości, które w sposób trwały wiążą małżonków aż do śmierci.

Dziękuję Ci Panie za Twoją obecność w sakramencie małżeństwa.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XIV – PAN JEZUS ZŁOZONY DO GROBU

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie...

MARYJA PRZEŻYWAJĄC WEWNĘTRZNE ROZDARCIE NAD GROBEM SYNA,
NIE ZACHWIAŁA SIĘ W WIERZE, NADZIEI I MIŁOŚCI.

My także wbrew trudnościom nie możemy zapomnieć o słowach przysięgi, zrezygnować z obietnicy zbawienia, jaką dał nam Bóg.

Panie Jezu, proszę Cię o tę łaskę, która obecnie jest najbardziej potrzebna dla mojego małżeństwa.

Któryś za nas cierpiał rany...

OPRACOWANIE:

Anna i Jarosław Synakowie - 27 lat stażu małżeńskiego, dwoje dzieci, zaangażowani w Domy Kościoła, Doradcy Życia Rodzinnego Diecezji Bydgoskiej.



Redakcja:

Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin
Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa
Tel.: 22 53 04 838
E-mail: biuro@kodr.pl
www.kodr.pl